

BARBARA GRYDYK-PRZONDO

UWAGI O KASZTELANII ŚWINY I POCZĄTKACH RODU ŚWINKÓW

Ze starego rodu Schweinichenów-Świnków wyszło szereg ludzi, którzy blisko związani byli z dworami Piastów śląskich — z linią świdnicką¹, głogowską², legnicką³. Schweinichenów spotykamy jako rycerzy w orszaku książęcym, piastujących na dworach różne funkcje. Przedstawiciele tego rodu zdobywają majątek i znaczenie albo też je tracą. Idą walczyć z niewiernymi do Ziemi Świętej⁴ bądź przechodzą na stałe do literatury, jak np. najbliższy towarzysz i przyjaciel księcia Henryka XI, Hans Schweinichen, poprzez swoje kapitalne pamiętniki⁵.

Schweinichenowie byli typowym rodem rycerskim, można więc przemiany zachodzące w rycerstwie śląskim zaobserwować na ich przykładzie. Wyczerpującą monografię Schweinichenów opracował historyk niemiecki Wutke⁶, przedstawiając ich jako ród niemiecki. Czy naprawdę byli rodem niemieckim, czy też dopiero z biegiem lat ulegli germanizacji, na to pytanie nie powiedziano jeszcze ostatniego słowa. Ponieważ jednak pierwotna nazwa Schweinichenów brzmiała Świnkowie, tak będziemy ich nazywać w dalszej części artykułu.

Początki rodu Świnków, jak zresztą w ogóle problem osadnictwa rycerskiego na Śląsku, nie zostały dotychczas w nauce polskiej opracowane. Również w przytoczonej wyżej pracy Wutkego nie znajdujemy

¹ Np. Peter de Svyne — na dok. Bernarda świdnickiego z 28 IX 1313 r., *Schles. Reg.*, nr 3410.

² Swato de Swinino — na dok. Matyldy głogowskiej z 27 XII 1311 r., tamże, nr 3244.

³ Sigmund von Sweine — na dok. Ruprechta legnickiego z 25 XI 1404 r., K. Wutke, *Zur Geschichte des Geschlechts derer von Schweinichen*, t. I, Wrocław 1904/7, s. 125.

⁴ Henrico de Swin — 5 VIII 1323, przedruk u Wutkego, *op. cit.*, t. I, s. 76.

⁵ H. Schweinichen, *Memorial Buch der Fahrten und Taten des schlesischen Ritters Hans v. Schweinichen*, München 1911.

⁶ Wutke, *op. cit.*

wyczerpującej odpowiedzi na nasuwające się pytania. Problem jest tym ciekawszy, że dotychczas nie są wyjaśnione początki kasztelanii Świny, z którą łączy się Świnków śląskich.

W kronice Kosmasa pod datą 1108 r. mamy wzmiankę o „Zvini in Polonia”⁷. W bullach papieskich bardzo wcześnie znajdujemy informacje o kasztelanii. Bulla papieża Hadriana IV, wydana w Rzymie 23 IV 1155 r., a potwierdzająca posiadłości biskupstwa wrocławskiego, wymienia obok wielu innych miejscowości również „gradice Zpini”⁸. Bulla papieża Innocentego IV z 9 VIII 1245 r. mówi o dwu wsiach leżących „iuxta castrum Suinii”⁹.

Początki Świn są chyba znacznie wcześniejsze. Grody tego typu powstawały zazwyczaj na terenach już zamieszkałych¹⁰. Świny wyrosły prawdopodobnie na miejscu grodu jakiegoś plemiennego wielmoży¹¹. Ziemie te zamieszkałe były przez plemię Trzebowian. J. Natanson-Leski przyjmuje, że: „Na obszarze Trzebowian znamy poza samą Legnicą jeden tylko stary gród kasztelański Świnię”¹². Kasztelanowie byli urzędnikami mianowanymi przez księcia, jednak najczęściej powierzano tę funkcję najbogatszym zamieszkałym na danym terenie rodom. Nasuwa się znowu pytanie, czy pierwsi, o których posiadamy wiadomości, kasztelanowie ze Świn wywodzili się z tych terenów? Znamy ich imiona. Oto one: „Tader castellanus de Suina”¹³, „comes Jaxa castellanus de Svyne”¹⁴, „Petrico castellanus de Zuni”¹⁵. Imiona mogą również świadczyć o przynależności narodowościowej ich właścicieli. Tader — imię miejscowe śląskie¹⁶. Jaxa — imię słowiańskie, dość często

⁷ „Ille autem bonus vir finget se [ire] venatum, non pertimuit noctu ire in Poloniam Zvini ad oppidum, ut cum suo patruo Nemoy ageret consilia, quo me pelleret de solio”. Köpke, *Cosmae Chronica Boemorum* (Fontes rerum Bohemicarum, t. II, Praga 1874, s. 159).

⁸ K. Maleczyński, *Codex diplomaticus nec non epistolaris Silesiae*, t. I, Wrocław 1956, s. 84—102.

⁹ *Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau im Mittelalter*, wyd. G. A. Stenzel, Wrocław 1845, s. 12.

¹⁰ J. Natanson-Leski przyjmuje, że kasztelania jest to wyższa forma organizacji opolnej. J. Natanson-Leski, *Zarys granic i podziałów Polski najstarszej*, Warszawa 1953, s. 16.

¹¹ Na mapie załączonej do pracy Natansona-Leskiego Świny oznaczone są jako „gród domniemany plemienny”.

¹² Tamże, s. 254.

¹³ Świadek na dok. księcia Henryka z 14 IX 1230 r.; w *Schles. Reg.*, nr 362, podana jest pisownia Tacer, u Wutkego, op. cit., s. 95, Tader.

¹⁴ Świadek na dok. księcia Bolesława z 30 XII 1242, *Schles. Reg.*, nr 591b.

¹⁵ Świadek na dok. księcia Bolesława z 8 VII 1248, tamże, nr 677.

¹⁶ Trzeba raczej przyjąć, iż jest to imię. S. Kozierowski, *Obce rycerstwo w Wielkopolsce w XIII—XVI wieku*, Poznań 1929, s. 103, podaje kilka przykładów, w których Tader występuje jako imię własne bądź jako nazwisko urobione od

występujące na Śląsku. Piotr — imię ogólnochrześcijańskie, w tym wypadku podane w formie zdrobniającej w sposób charakterystyczny dla imion słowiańskich. Na podstawie wyżej przytoczonych przykładów można stwierdzić, że żaden z pierwszych znanych kasztelanów Świn nie nosił imienia charakterystycznego dla przybysza z Niemiec.

Te wzmianki nie rozstrzygają jednak pytania, czy wyżej przytoczeni kasztelanowie byli tylko mianowanymi urzędnikami książęcymi, czy również dziedzicami Świn. Wydaje się, że Świny były ich własnością. Pierwszą wiadomość o bezspornym właścicielu Świn mamy wprawdzie z 1288 r., jest nim „Jan de Swyn”¹⁷. Jest rzeczą ciekawą, iż nie jest już oznaczony jako „castellanus”¹⁸. Po 1265 r.¹⁹ na żadnym dokumencie nie występuje już „castellanus” Świn. Do tej pory tytuł ten był rygorystycznie przestrzegany, posiadają go wszyscy świadkujący na dokumentach kasztelanowie. Wydaje się, że kasztelania już wcześniej straciła znaczenie, co zresztą jest w tym okresie zjawiskiem powszechnym w Polsce. Rozbicie terytorialne, osłabienie władzy książęcej doprowadziło również do zatracenia znaczenia istotnej funkcji kasztelana jako urzędnika książęcego, jako wodza i sędziego.

Świny tracą znaczenie w latach 1252—1265. Kasztelania znajdowała się na terytorium Bolesława Rogatki, ale ostatni kasztelan Świn występuje na dokumencie Henryka III wrocławskiego²⁰, który z Rogatką był w stałym zatargu. Wprawdzie później znów widzimy Świnków przy Rogatce, ale już bez tytułu kasztelańskiego. Wydaje się prawdopodobne, że między księciem a Świnkami wynikł spór, który doprowadził do przejścia ich na stronę przeciwnika. Wracają później do Rogatki, ale czy wszyscy? Prawdopodobnie część Świnków emigrowała wtedy właśnie na Kujawy, a prowadził ich Jakub, późniejszy arcybiskup, do czego wrócimy niżej.

Na Śląsku widoczny jest upadek rodu. Świnkowie rozchodzą się po książęcych dworach. Coraz częściej przy ich nazwiskach spotykamy

imienia. Wreszcie inna argumentacja: Przyrostek *er* występuje w imionach śląskich, nie niemieckich, np. Nanker, Kantner, S. R o s p o n d, *Nazwiska Ślązaków*, Opole 1960, s. 29. We wspomnianym dokumencie wymienieni są inni kasztelanowie tylko z imienia i miejscowości. Np. Stefan z Bolesławca, Konrad z Krosna. Poruszano wprawdzie w literaturze możliwość, że chodzi tu o herb Tader, czyli kur, kokot. Kilka śląskich rodów nim się pieczętowało. W żadnym jednakże wariantcie herbu panów Świni kur nie występuje. M. G u m o w s k i, *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do r. 1400*, PAU, t. III, Kraków 1936, s. 340.

¹⁷ Dokument z 31 XII 1288, *Schles. Reg.*, nr 2093.

¹⁸ T. Silnicki, K. Gołąb, *Arcybiskup Jakub Świnka i jego epoka*, Warszawa 1956, s. 40 — Jan jest ostatnim ze spotykanych kasztelanów Świn.

¹⁹ *Schles. Reg.*, nr 1197.

²⁰ Tamże, nr 780.

określenie „miles”. Np. 29 I 1319 r. „miles Swato de Swinin”²¹ albo 10 IV 1326 r. „Samborius miles de Swinar”²².

Trzeba więc przyjąć, że Świnkowie są rodem rdzennie śląskim. Próby wyprowadzenia ich z Czech²³, Styrii czy Turyngii²⁴ bądź nawet z Kujaw²⁵ nie mają poparcia w źródłach.

G. i J. Zielińscy w swej pracy przyjmują, że gniazdem rodowym Świnków jest wieś Świnki koło Radziejowa.

Miejscowość ta jako wieś rycerska miała powstać w X w. Brak jednak jakichkolwiek wiadomości źródłowych potwierdzających tę wiadomość. Pierwsze bezsporne źródła mówiące o istnieniu Świnków na tym terenie odnoszą się dopiero do czasów arcybiskupa Jakuba II Świnki. Najwcześniejszy z dokumentów kujawskich wydany został w 1299 r.²⁶ Trzeba więc wykluczyć możliwość przybycia Świnków na Śląsk z Kujaw.

W literaturze historycznej wiele uwagi poświęcono problemowi rodów gniazdowych²⁷, które łączyły rycerstwo zamieszkałe na danym terenie, przy czym nie była konieczna więź krwi²⁸. Wydaje się, że na omawianym przez nas terenie istnieje możliwość tworzenia się rodu gniazdowego. Wokół kasztelanii jako najsilniejszego ośrodka administracyjnego, kulturalnego żyją niewielkie rody rycerskie, które ciążą ku Świnom, złączone z nimi bardzo silnie nie więzami krwi, ale np. wspólną służbą wojskową, interesami gospodarczymi. Rody te przyjmują nazwę kasztelanii jako swoje nazwisko i w ten sposób wokół grodu kasztelańskiego tworzy się krąg ludzi nazwanych Świnkami, później Schweinichenami.

Przystępując do podsumowania wniosków, stwierdzamy, że: gród Świny powstał na zaludnionym jeszcze od czasów plemiennych terenie, po zorganizowaniu się państwa piastowskiego. Urząd kasztelański prawdopodobnie dostał się w ręce przedstawicieli jakiegoś możnego rodu wywodzącego się z tej ziemi — chyba w ręce przedstawicieli Świnków. Późniejsi Świnkowie są przypuszczalnie rodem typu gniazdowego, który wytworzył się wokół kasztelanii.

²¹ Tamże, nr 3885.

²² Tamże, nr 2416.

²³ Wutke, *op. cit.*

²⁴ R. Stillfried, *Die Burg Schweinhaus und ihre Besitzer*, Jelenia Góra 1833; W. Schulte, *Die Kastellanei Suini* (Zeitschrift für Schles. Gesch., t. XXVIII).

²⁵ G. Zieliński, J. Zieliński, *Wiadomości historyczne o rodzie Świnków*, Toruń 1880—1881.

²⁶ Dok. wydany przez Piotra bratanka arcybiskupa Jakuba II, G. Zieliński, J. Zieliński, *op. cit.*, s. 117—118.

²⁷ K. Tymieniecki, J. Bardach, J. Adamus, M. Rusocki i inni.

²⁸ J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, cz. 1, Warszawa 1964, s. 226.

Terenem pierwotnego osiedlenia się Świnków był Śląsk. Stąd wyemigrowali na inne ziemie polskie, możliwe, że w czasie upadku znaczenia władzy kasztelańskiej, a zarazem w czasie szczególnego natężenia walk dzielnicowych na Śląsku.

Najwybitniejszą postacią w rodzie Świnków był niewątpliwie arcybiskup gnieźnieński Jakub II Świnka. Jego działalność kościelna i polityczna znalazła rozgłos u potomnych. Doczekał się szeregu opracowań monograficznych²⁹. Wszyscy historycy przyznają, że trudno cokolwiek powiedzieć o Jakubie przed r. 1283, czyli przed wybraniem go na stanowisko arcybiskupa gnieźnieńskiego. Brak jakichkolwiek danych o jego pochodzeniu, rodzinie, nie znamy herbu, który mógłby bezspornie poświadczyć jego pochodzenie rodowe.

Starsze opracowania³⁰ podają, że arcybiskup Jakub wywodzi się z rodu Świnków kujawskich. W nowszych przyjmuje się, iż Jakub pochodzi ze śląskiej linii Świnków. Wszystkie jednak zgodnie przyznają, że brak na to jakichkolwiek dokumentów. Może charakterystyka działalności Jakuba rzuci jakieś światło na jego pochodzenie.

Do 1283 r. Jakub w świecie kościelnym niewiele znaczył. Nie miał wyższych studiów ani prawdopodobnie nawet święceń kapłańskich³¹. Musiał mieć silnych świeckich protektorów, którym zależało, by godność arcybiskupa dostała się w ręce człowieka, który popierał ich politykę. Wiemy, że bliskie stosunki musiały łączyć Jakuba z Przemysłem Wielkopolskim³². Przypuszczalnie równie dobre stosunki utrzymywał z dworem Bolesława Pobożnego kaliskiego oraz z Władysławem Łokietkiem, którego zbliżył do linii wielkopolskiej, doprowadzając do małżeństwa z Jadwigą, stryjeczną siostrą Przemysła³³.

Opieka, jaką dwory książęce udzielały Jakubowi w 1283 r., może nasuwać przypuszczenie, że popierając starania o godność arcybiskupią potomka jednego z możliwych rodów śląskich, liczyły na przychylne sta-

²⁹ W. Karasiewicz, *Jakub Świnka arcybiskup gnieźnieński 1283—1314*, Poznań 1948; Silnicki, Gołąb, *op. cit.* Wreszcie ostatni życiorys Jakuba pióra K. Tymienieckiego w *Polskim słowniku biograficznym*, z. 46, Wrocław 1963, s. 347—349.

³⁰ G. Zieliński, J. Zieliński, *op. cit.*; W. Moszczeńska, *Rola polityczna rycerstwa wielkopolskiego w czasie bezkrólewia po Ludwiku Węgierskim* (Prac. Warsz. Tow. Nauk, t. XXV, 1925).

³¹ *Pol. słow. biogr.*, z. 46, s. 347.

³² R. 1283: „Dux eciam Primislius nomine, filius Primislii, sepulta uxore quatuor diebus ante in Gnezna, quantocius ad predictam consecracionem cum magna multitudinē adventit et eidem domino archiepiscopo anulum obtulit preciosum”. *Rocznik Traski* (MPH, t. II, Lwów 1872, s. 849).

³³ W. Abraham, *Stanowisko kurii papieskiej wobec koronacji Władysława Łokietka*, Lwów 1900.

nowisko kościoła dla koncepcji zjednoczenia całego rozbitego państwa, w tym również Śląska.

Omawiany przez nas okres jest dla dzielnicy śląskiej szczególnie ciężki. Rozbicie dzielnicowe, walki poszczególnych książąt o władzę, wreszcie ogromny napływ żywiołu niemieckiego nie sprzyjały ściślejszemu związaniu się z innymi dzielnicami Polski. Ponadto Śląsk był terenem sporu między księciem Henrykiem IV Probusem a biskupem wrocławskim Tomaszem II. Było to starcie dwóch sił — władzy świeckiej i duchownej. Do walki zostało wciągnięte całe społeczeństwo, zmuszone w praktyce do opowiedzenia się po stronie księcia lub biskupa. Przyczynami bezpośrednimi — jak wiadomo — były: sprawa dziesięcin, ciężary nakładane przez księcia na ludność dóbr biskupich, zakres sądownictwa książęcego oraz wsie lokowane na prawie niemieckim, do których prawo własności rościł sobie książę i biskup³⁴. Spór, który był prowadzony wszelkimi dostępnymi dla jednej i drugiej strony środkami³⁵, doprowadził obok wyniszczenia gospodarczego dzielnicy również do zaostrzenia się antagonizmów między narodowością polską a niemiecką.

Arcybiskup Jakub jest sporem ogromnie zainteresowany. Jest to zainteresowanie osobiste, głębsze, niż do tego zmuszała go piastowana funkcja. Pisze listy, wydaje szereg zarządzeń, które wskazują głęboką znajomość stosunków śląskich, bierze bezpośredni i żywy udział w za-targu. Z tekstów wydanych w tym czasie dokumentów widać, jak sprawa Śląska leży mu na sercu. Najbardziej chyba charakterystyczny jest akt synodu łęczyckiego z 17 I 1285 r.³⁶ Występuje w nim między innymi sprawa płacenia świętopietrza, z którego to obowiązku osadnicy niemieccy przybyli na Śląsk nie chcieli się wywiązywać. „Subintrante gente Theutunica — pisze arcybiskup do papieża — et jam per multa loca Poloniam occupante, non tantum vestre sanctitati, verum etiam et nobis grave dispendium in nostris juribus provenit atque dampnum. Romae quidem ecclesie dampnum provenit, quia dum fines Polonie per principes Theutunie occupantur, qui principes subsunt imperio et sic fines occupati devolvuntur ad imperium et ob hoc ecclesia Romana proprio dominio frustratur, subintrantibus etiam tam militibus quam colonis Theutunicis in Poloniam et occupantibus villas et alia loca, que Poloni possederant et exinde de singulis capitibus solvebant census Romane ecclesie, videlicet denarium sancti Petri, quem ipsi Theutunici tam milites quam coloni penitus solvere contradicunt, et sic ecclesia Romana privatur similiter jure suo et tandem omnio pri-

³⁴ Podajemy za: Silnicki, Gołąb, *op. cit.*, s. 164.

³⁵ Biskup — ekskomunika, książę — siły zbrojne.

³⁶ *Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau im Mittelalter*, s. 151—153.

vabitur, nisi hiis per vestram solerciam efficaciter occurratur”³⁷. Proces niemieckiej kolonizacji i ekspansji terytorialnej oddany jest z głęboką znajomością stosunków śląskich. Zatem teren środkowej Polski nie był w tym stopniu narażony na przejście „w ręce władców podległych cesarstwu”. Zwrócono uwagę i na głośną schizmę franciszkańską — przyłączenia się części śląskich klasztorów franciszkańskich do prowincji saskiej³⁸.

W ustawodawstwie synodu łączyckiego z 1285 r. znajdujemy również odbicie sporu śląskiego. Ustawami wydanymi dla całej Polski chciał zapobiegać arcybiskup rozprzestrzenianiu się wpływów obcych, zwłaszcza niemieckich. Bardzo ciekawe są niektóre z postanowień łączyckich, np.: § 6 — „Statuimus insuper ad conservacionem et promocionem lingwe polonice, in singulis locis ecclesiarum cathedralium et conuentualium, et alijs quibuscunque locis non ponantur rectores scholarum, nisi linguam polonicam proprie sciant, et possint pueris auctores exponere in polonica lingua”³⁹. Czyż to nie odzwierciedla stosunków śląskich? Wydać się może, iż Jakub znał takie szkoły, a może sam do podobnej chodził?

Czy w sporze śląskim brali udział inni Świnkowie? Na ten temat źródła milczą. Nie spotykamy ich na żadnym dokumencie jako świadków ani po jednej, ani po drugiej stronie. Dopiero pod datą 10 IV 1296 r. „Samborius miles de Swinar”⁴⁰ jest świadkiem na dokumencie biskupa wrocławskiego. Można na tej podstawie przypuszczać, że i wcześniej opowiadali się po stronie biskupa skoro brak ich w otoczeniu Henryka.

Być może testament Probusa, w którym Przemysł II miał przejąć po nim dziedzictwo, powstał pod wpływem Jakuba, który w ten sposób częściowo przynajmniej spełnił pokładane w nim przez linię wielkopolską nadzieje. 26 VI 1295 r. mógł arcybiskup włożyć koronę królewską na głowę Przemysła⁴¹, choć władza tego ostatniego nie obejmowała jeszcze Śląska. Po tragicznej śmierci Przemysła koronuje Wacława, którego władza już przedtem stawiała pierwsze kroki na Śląsku, tak bliskim Jakubowi, uszczuplając prawa linii wielkopolskiej.

Działalność arcybiskupa Jakuba II Świnki potwierdza jego pochodzenie ze Śląska. Wszystko wskazuje na to, że jedna z gałęzi Świnków śląskich wyemigrowała na ziemię Polski centralnej — może właśnie

³⁷ Tamże, s. 152.

³⁸ Tamże, s. 152—153.

³⁹ *Starodawne prawa polskiego pomniki*, wyd. A. Z. Helcel, t. I, Warszawa 1856, s. 384.

⁴⁰ *Schles. Reg.*, nr 2416.

⁴¹ „Primisliius dux maioris Polonie a domino Jacobo archiepiscopo dicto Swinca, post festum Johannis baptiste die dominico inungitur in regem Polonie in Gnezna”, *Rocznik Traski*, s. 853.

pociągnięta przez Jakuba. Wypadki emigracji śląskich rodów rycerskich w okresie rozbicia dzielnicowego są znane⁴². Wspomniane wyżej imiona rodowe występujące wśród Świnków świadczą również o polskości tego rodu. Tym bardziej wart jest zbadania problem, w jaki sposób później dokonała się germanizacja rodu.

BEMERKUNGEN ÜBER DIE KASTELLANEI SWINY UND DIE ANFÄNGE DES GESCHLECHTS DER SWINKAS

Die Anfänge des Geschlechts Swinka — Schweinichen verbinden wir mit der Kastellanei Swiny. Dieses Geschlecht ist zweifellos örtlicher-schlesischer-Herkunft. Davon können die Vornamen der ersten bekannten Kastellanen von Swiny zeugen. Die Kastellanei verliert an Bedeutung in der Zeit der Schwächung der fürstlichen Macht. Ein Teil des Geschlechts emigriert in dieser Zeit nach Kujawy. Der bedeutendste Vertreter des Geschlechts ist der Erzbischof Jakub II. Swinka. Seine schlesische Herkunft bestätigt die Beurteilung seiner Tätigkeit, insbesondere in der Zeit des bekannten Streites zwischen dem Fürsten Henryk IV. Probus und dem Bischof Tomasz II.

⁴² W. Semkowicz, *Uwagi metodyczno-krytyczne nad pochodzeniem i rozsiadleniem rycerstwa polskiego wieków średnich* (Sprawozdania AU, Kraków 1911, nr 7, s. 16); Kozierowski, *op. cit.*